



POSTULATY

Konfederacji Lewiatan na nową kadencję parlamentu

wersja rozszerzona





POSTULATY Konfederacji Lewiatan na nową kadencję parlamentu

Nigdy w postkomunistycznej historii Polski nie byliśmy tak podzieleni jak dziś, a nasza gospodarka nie przeżywała tylu niecodziennych wydarzeń ekonomicznych, co obecnie. Po okresie pandemii, która trwale zmieniła wiele aspektów życia obywateli i przedsiębiorców, nastąpiła wojna. Konflikt za naszą wschodnią granicą sprowadził na Europę strach, a Polakom szczególnie towarzyszy poczucie zagrożenia.

Jesteśmy w okresie historycznego wzrostu cen, a kryzys energetyczny i surowcowy rozlał się po Europie szeroką falą. Okazało się, że odstawiona w Polsce na boczny tor transformacja energetyczna, inwestycje w OZE i generalnie dywersyfikacja źródeł energii odbiły się na sytuacji Polski. Dziś musimy walczyć o bezpieczeństwo i niezależność energetyczną Polski.

Jednak nie poddajemy się. Możemy powiedzieć, że przedsiębiorcy wyszli obronną ręką z kryzysu covidowego. Po recesji w 2020 r. odbiliśmy się gospodarczo jako jedno z pierwszych państw w Unii Europejskiej. Polski przemysł notował rekordowe wyniki, przekraczając – w końcu 2022 r. – historyczne maksima. Tuż za produkcją podążała konsumpcja. Choć nadeszło wyhamowanie rozpędzonej gospodarki, to może być ono chwilowe i nie wytracimy całkowicie rozpędu. W 2023 r. nasze PKB wzrośnie nieznacznie, ale kolejne lata powinny kończyć się dodatnim wynikiem. Żeby tak się stało, potrzebujemy jednak współpracy, bo wyzwania nie brakuje.

Inflacja i malejące zapasy

Dziś najgorętszy temat ekonomiczny to inflacja. Wzrost cen, a co za nim idzie inflacja konsumencka wspinały się na swoje wyżyny. W połowie 2023 r. mamy wzrost cen przekraczający 14% w skali roku, a prognozy nie pozostawiają złudzeń – koszty życia nadal będą rosły. Jeszcze silniej odczuwają inflację przedsiębiorcy. Szybki wzrost kosztów działalności, spotęgowany kryzysem na rynku energii, musi przynieść konsekwencje gospodarcze. Ceny hurtowe dla przemysłu rosły w tempie niejednokrotnie przekraczającym 25% budzą niechęć do podejmowania inwestycji i nadzwyczajną ostrożność w prowadzeniu działalności.

Negatywne skutki wzrostu cen odczuła cała gospodarka. Wynagrodzenia nie są w stanie dogonić wzrostów. Zaczęliśmy kupować mniej – dynamika sprzedaży detalicznej na początku 2023 r. zaczęła pokazywać wartości ujemne. Jeden z filarów naszego wzrostu gospodarczego – konsumpcja – przestaje grać kluczową rolę. **Wraz ze zmniejszonym popytem w kraju, nadchodzącym spowolnieniem gospodarczym na świecie, szczególnie za naszą zachodnią granicą, przychodzi zmniejszenie produkcji. A jeśli produkujemy, to wykorzystujemy zapasy. Malejąca produkcja oraz kurczące się zapasy to sygnał zwiastujący początek kolejnych kłopotów.**

Jakość prawa i jego zmiany

O ile spowolnienie gospodarcze dopiero nadchodzi, to od kilku lat polska gospodarka boryka się z systemowym problemem – erozją jakości stanowionego prawa i instytucji państwa. Jesteśmy świadkami bezprecedensowej sytuacji, gdzie system demokratyczny zawodzi. Większość parlamentarna otwarcie preferuje krótkoterminowy koniunkturalizm, partykularyzm i populizm. Odpowiedzialność za długoterminowe losy kraju i społeczeństwa schodzi na dalszy plan.



Nagle okazuje się, że można wprowadzić zmiany przepisów podatkowych – największe od blisko dwóch dekad – na szybko i na siłę, bez zwracania najmniejszej uwagi na alarmujące sygnały od tych, którzy mają te przepisy stosować. Okazuje się także, że wprowadzone zasady można zmienić w ciągu roku podatkowego, a na końcu ogłosić, że był to sukces.

Można rozmontować doszczętnie, już i tak niewydolny system sądownictwa. Można podejmować decyzje godzące w ład i kompromis społeczny. Można ręcznie manipulować funkcjonowaniem instytucji, których niezależność stoi u podstaw zasad tworzących nasze państwo. Można monopolizować gospodarkę, obsadzając najważniejsze stanowiska w spółkach skarbu państwa ludźmi o niskich kompetencjach, a potem uchylać przepisy zapewniające bezkarność za ich błędne działania. Ten sposób postępowania, mimo że ma ciągle w społeczeństwie grono wiernych zwolenników, jest trudny do zaakceptowania dla większości obywateli, a zwłaszcza przedsiębiorców. Potwierdzają to liczne sondaże. Polska odstaje od przyjętych standardów międzynarodowych, inicjuje konflikty, które pozbawiają nas szans na szybszy i trwalszy rozwój gospodarczy.

Bez inwestycji nie ma mowy o rozwoju

Pandemia Covid-19 paradoksalnie otworzyła nowe możliwości. Oto nastąpiła potrzeba skrócenia łańcuchów dostaw i dywersyfikacji dostawców. To ogromna szansa dla rozwoju Polski, niosąca za sobą inwestycje, których nasz kraj potrzebuje. Nie tylko inwestycje w infrastrukturę, maszyny, ale także w technologie, własność intelektualną, a przede wszystkim w ludzi. To ogromna szansa dla wzrostu konkurencyjności naszej gospodarki. Polska jest najpopularniejszym kierunkiem relokacji procesów biznesowych w Europie. Bliskość geograficzna, przynależność do UE i NATO, infrastruktura i wciąż relatywnie tańszy zasób pracy powodują, że mamy przewagi, które mogą być podstawą do budowania następnych.

Rozwój nie powinien być oparty na populistycznych i krótkowzrocznych obietnicach, ani na bezmyślnym izolowaniu się, tłumaczonym wzmacnianiem suwerenności. Nasz kraj potrzebuje silnej gospodarki, silnych instytucji państwowych oraz zdrowego i efektywnego dialogu społecznego. Nie da się zbudować rozwoju bez dialogu z głównymi uczestnikami procesu gospodarczego – z pracownikami i pracodawcami. Nie zbudujemy silnej polskiej gospodarki w oparciu o zmienną konsumpcję i gromadzenie zapasów. W końcu – **nie da się zbudować silnej gospodarki, zaciągając kredyt na wiele pokoleń po to, żeby go dziś „przejeść” w całości i utrzymać władzę.** Zadłużać się trzeba mądrze. Tak należy budować silniejszą gospodarkę, perspektywy trwałego rozwoju, lepsze miejsca pracy i wyższy dochód narodowy.

Potrzebujemy mądrego zarządzania

Nie można pozwolić, aby Polska była zarządzana chaotycznie, od pomysłu do pomysłu, gdzie potrzeby społeczne są zaspokajane przez rozdawnictwo, bez liczenia się z deficytem finansów publicznych, gdzie znaczna część wydatków budżetu państwa jest de facto ukryta, a podatki rosną, gdzie publiczna służba zdrowia jest w coraz głębszym kryzysie, podobnie jak standard edukacji, który nie przystaje do aktualnych wyzwań.

Nie odbudujemy siły ekonomicznej Polski bez natychmiastowej reformy edukacji, analizy wpływu zmian demograficznych na rynek pracy, bez przywrócenia praworządnego procesu legislacyjnego, bez niezależnego sądownictwa i aktywnego członkostwa w Unii Europejskiej.



Polska przed wyborami

Jak wspomnieliśmy, Polsce potrzebna jest wizja i strategia, możliwa tylko dzięki skoordynowanej, konsekwentnej i długofalowej polityce gospodarczej i społecznej. **Potrzebujemy jasnych celów, jasnego podziału odpowiedzialności, przejrzystego zarządzania finansami publicznymi, poszanowania dialogu społecznego, rządów prawa, stabilnych regulacji i krytyczną analizą dotychczasowych obietnic.**

Świat zmienia się bardzo szybko, musimy być elastyczni, musimy lepiej przewidywać skutki i szybciej na nie reagować. Rządzący powinni być wspierani przez środowiska naukowe lub niezależny instytut prognoz strategicznych.

W trosce o naszą przyszłość i z nadzieją na to, że możemy wykorzystać stojące przed nami wyzwania i nadarzające się nam szanse, przygotowaliśmy zestaw postulatów gospodarczych obejmujących kluczowe obszary i konkretne działania. Jesteśmy przekonani, że gospodarka ma kluczowe znaczenie dla pozycji Polski w świecie i poziomu życia Polek i Polaków. Uważamy, że kwestie te nie znajdują należnego miejsca w programach politycznych ugrupowań aspirujących do rządzenia naszym krajem. Dlatego **apelujemy o dialog i wypracowanie dobrego programu gospodarczego dla Polski, który obejmie także kluczowe dla gospodarki wyzwania społeczne, prezentując nasz wkład do tej debaty. Jako organizacja pracodawców jesteśmy gotowi uczestniczyć w debacie o planie odbudowy i rozwoju Polski.** Nim do tego dojdzie, zgłaszamy najpilniejsze propozycje niezbędnych zmian legislacyjnych.



1. Lepsze prawo

Zwiększenie bezpieczeństwa prowadzenia działalności gospodarczej poprzez uporządkowanie procesu legislacyjnego, poprawę jakości, stabilności i czytelności stanowionego prawa.

W każdym roku uchwalane są dziesiątki nowych ustaw oraz wydawane lub zmieniane są setki rozporządzeń, wprowadzając one tysiące zmian do przepisów regulujących funkcjonowanie przedsiębiorców i gospodarki. Zaczynając od ustaw, które dotyczą nowych sektorów gospodarki (np. związane z OZE), przez regulacje dla konkretnych branż (np. gastronomia, hotelarstwo, motoryzacja, branża odpadowa, budowlana, finansowa), kończąc na przepisach prawa podatkowego i prawa pracy. Przepisy wprowadzające nowe podatki, obowiązki, ograniczenia są tworzone bez analizy, czy w połączeniu z obowiązkami nakładanymi przez inne resorty, nie stają się nadmiernym obciążeniem dla przedsiębiorców. W dodatku przeważająca większość tych regulacji powstaje w pośpiechu, bez odpowiednich konsultacji z przedstawicielami pracodawców i przedsiębiorców. W efekcie przedsiębiorcy wskazują sferę regulacji jako jeden z głównych czynników ryzyka dla prowadzonej przez nich działalności. W związku z tym **biznes oczekuje wprowadzenia rozwiązań, które zapewnią elementarny poziom poczucia bezpieczeństwa niezbędnego do podejmowania decyzji o rozwoju firm.**

Dlatego **postulujemy wprowadzenie obowiązku prowadzenia przez rząd przeglądu i analizy skutków wprowadzanych zmian prawnych wpływających na prowadzenie działalności gospodarczej.** Elementem przeglądu powinien być także raport z przeprowadzonych konsultacji społecznych wprowadzanych zmian, z wyszczególnieniem i uzasadnieniem sytuacji kiedy skrócono 30-dniowy termin konsultacji społecznych. **Raport z tego przeglądu powinien być publikowany, ogólnodostępny i prezentowany przez rząd w Sejmie, Senacie i w Radzie Dialogu Społecznego.** Wnioski płynące z dokonanego przeglądu, powinny być uwzględniane przy tworzeniu programu prac legislacyjnych Rady Ministrów w kolejnym roku oraz być podstawą do zmniejszenia barier w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Ze szczególną uwagą należy traktować regulacje prawa podatkowego ze względu na ogromną wrażliwość przedsiębiorstw na jego zmiany. Prawo podatkowe ulega ciągłym i szybkim zmianom, które są uchwalane w bardzo krótkim czasie, bez przeprowadzenia rzetelnych konsultacji społecznych z podmiotami, których dana zmiana dotyczy oraz bez przygotowania pogłębionej oceny skutków regulacji. To powoduje, że są bardzo złej jakości. Przepisy podatkowe powinny być precyzyjnie i jasno sformułowane, aby zapewnić skuteczne opodatkowanie przy możliwie najniższym koszcie poboru daniny. **Niestety polski system podatkowy jest jednym z najbardziej skomplikowanych i nieprzyjaznych na świecie.** Uchwalone przepisy (często bardzo obszerne) wchodzą w życie bez odpowiedniego *vacatio legis*. Podatnicy nie mają czasu na zapoznanie się z uchwalanymi przepisami oraz wdrożeniem niezbędnych zmian.

Przykładem fatalnie napisanej ustawy, która dramatycznie zaburzyła funkcjonowanie podatników (w szczególności przedsiębiorców) jest tzw. Polski Ład. Ustawa, która została źle przygotowana pod względem merytorycznym, a w dodatku ze względu na determinację wynikającą z pobudek politycznych, nie uwzględniająca setek uzasadnionych zastrzeżeń i postulatów różnych środowisk.

Aby w przyszłości uniknąć niewłaściwie procedowanych ustaw podatkowych i zapewnić podatnikom należytą ochronę ich interesów, proponujemy **wprowadzenie konieczności konsultowania**



z zainteresowanymi podmiotami wszystkich projektów aktów prawa podatkowego (niezależnie od wnioskodawcy) z zachowaniem ustawowego 30- dniowego terminu na przedstawienie uwag oraz obowiązkowy co najmniej 6 -miesięczny okres vacatio legis dla uchwalanych przepisów podatkowych. Mechanizm ten powinien warunkować, że **ustawy ingerujące w warunki prowadzenia działalności gospodarczej**, które nakładają na przedsiębiorców nowe obowiązki, podatki, opłaty, bądź w inny sposób pogarszają warunki ich funkcjonowania, **aby mogły wejść w życie w roku następującym po roku ich ogłoszenia, powinny zostać ogłoszone w Dzienniku Ustaw do 30 czerwca danego roku. Jeżeli ustawa zostanie ogłoszona w okresie po 30 czerwca danego roku i przed zakończeniem tego roku, do okresu vacatio legis wliczany będzie kolejny pełny rok kalendarzowy.** Taki mechanizm pozwoli dyscyplinować Rząd oraz Parlament w planowaniu procesu legislacyjnego tak, aby zakończyć go przed 30 czerwca danego roku. Zapewniając podatnikom minimum 6- miesięczny okres na przygotowanie się do zmian.

Ponadto należy stworzyć mechanizm oceny istniejących regulacji podatkowych jako obligatoryjny element podatkowego procesu legislacyjnego, szczególnie istotny w przypadku zmiany obowiązujących rozwiązań. Mechanizm ten powinien mieć charakter instytucjonalny. **Postulujemy powołanie Rady eksperckiej**, której zadaniem byłby stały monitoring tego, w jaki sposób prawo podatkowe jest stosowane. Wnioski płynące z analizy skutków funkcjonujących rozwiązań winny być wykorzystywane przy podejmowaniu decyzji o kolejnych zmianach w prawie podatkowym. Dorobek badawczy tej instytucji powinien być również brany pod uwagę w trakcie wypracowania docelowego modelu systemu podatkowego. Instytucja ta nie powinna podlegać nadzorowi Ministerstwa Finansów, którego nadrzędnym celem jest wymiar fiskalny polityki podatkowej, natomiast powinna być zespołem międzyresortowym powołanym np. przez Ministra Rozwoju. Opracowania i rekomendacje rady, powinny stanowić podstawę dla określenia koniecznych zmian systemu podatkowego w co najmniej 4- letnim horyzoncie czasowym, czyli przypadającym co do zasady na czas kolejnej kadencji Parlamentu.

2. Ręce do pracy

Sytuację na rynku pracy utrudniają niekorzystne zmiany demograficzne, systematycznie postępujący proces starzenia się naszego społeczeństwa, a tym samym kurczące się zasoby na rynku pracy.

Odpowiedzią na wspomniane wyzwania powinna być **aktywizacja zawodowa niedoreprezentowanych na rynku pracy grup społecznych, w szczególności kobiet**, które napotykają bariery w rozwoju kariery z uwagi na obowiązki rodzinne, sytuacja **osób z niepełnosprawnościami** oraz konieczność wsparcia w podjęciu lub kontynuowaniu zatrudnienia osobom po 50. roku życia i w wieku okołomerytalnym. Polska nadal pozostaje krajem z jednym z najniższych wskaźników zatrudnienia w grupie wiekowej 55–64 pośród wszystkich państw europejskich.

W ramach inicjatyw należy rozważyć **dofinansowanie części inwestycji służących dostosowaniu miejsc pracy do potrzeb określonych grup pracowników w zakładzie pracy** - poprawa warunków bhp, zwiększanie ergonomii stanowisk pracy, diagnostyka i szkolenia w tym zakresie z Funduszu Pracy lub/oraz innych źródeł publicznych.



Konieczna jest także odpowiednia strategia migracyjna, która do tej pory nie została w Polsce przyjęta. Istnieje Warunkiem pełnego wykorzystania potencjału pracowników cudzoziemskich na lokalnym rynku pracy jest efektywny system dostępu do legalnego pobytu i zatrudnienia oraz uznawania kwalifikacji cudzoziemców wykształconych poza Unią Europejską. Niezbędne jest uchwalenie rozwiązań ułatwiających podejmowanie przez obywateli państw trzecich pracy w zawodach pożądanym przez polską gospodarkę oraz prosty, szybki i nisko kosztowy proces nostryfikacji dyplomów (obecnie dla części obcokrajowców jest barierą niemożliwą do pokonania w procesie uznawania kwalifikacji).

3. Edukacja, edukacja, edukacja



Poprawa systemu edukacji obejmuje szereg zmian z zakresu edukacji powszechnej (ogólnej, branżowej edukacji zawodowej, systemu kształceniu osób dorosłych (edukacja ustawiczna) oraz zmian w Krajowym Systemie Kwalifikacji.

Edukacja ogólna (powszechna)

System edukacji jest niedostosowany do potrzeb nowoczesnej gospodarki. Stoi obecnie przed ogromną szansą, a jednocześnie wyzwaniem związanym z procesami cyfryzacji, także cyfryzacja samego systemu edukacji. Już obecnie, ale także w najbliższych miesiącach i latach, Polska będzie mogła realizować wielkie inwestycje w tym zakresie. Sporo środków – zarówno unijnych, jak i krajowych, zostało już na ten obszar wydatkowanych, co nie oznacza, że skutecznie zainwestowanych.

Kluczowe problemy związane ze skutecznym przeprowadzeniem procesów cyfryzacji w systemie edukacji to:

- ▶ **brak jednego ośrodka decyzyjnego odpowiedzialnego za wszystkie procesy związane z cyfryzacją w edukacji** – odpowiedzialność jest rozproszona, w systemie występuje sporo podmiotów zajmujących się tymi procesami, niejasny jest podział kompetencji między te instytucje;
- ▶ brak koordynacji projektów i przedsięwzięć finansowanych z różnych źródeł (środki z polityki spójności na lata 2014-2020 oraz lata 2021-2027, środki z Krajowego Planu Odbudowy, inwestycje z budżetu państwa).
- ▶ **brak strategicznego, długofalowego planu cyfryzacji edukacji, który zakłada określone rezultaty, a jednocześnie definiuje konkretne działania** – od zakupu nowoczesnego sprzętu, poprzez szkolenia nauczycieli i osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji o inwestycjach w szkołach, po zmiany w podstawach programowych czy planach nauczania umożliwiającym skuteczne wykorzystywanie najnowszych technologii w całym procesie edukacji i **wyposażanie uczniów w kompetencje przyszłości, w tym kompetencje cyfrowe, poprzez rozwijanie efektywnych metod nauczania i uczenia się, z wykorzystaniem ICT i AI.**
- ▶ brak systematycznego dialogu z szeroką grupą interesariuszy, w tym także z sektorem reprezentującym dostawców nowoczesnych rozwiązań dla systemu edukacji i zaangażowaniem tych podmiotów w wypracowywanie założeń planowych inwestycji.



Odpowiedzią na te wyzwania jest koordynacja działań i ustanowienie jednego nadrzędnego ośrodka decyzyjnego, którego zadaniem będzie przygotowanie i realizacja długofalowego planu, współpraca z samym sektorem edukacji, ale także jego otoczeniem społeczno-gospodarczym. Realizowane inwestycje muszą być ze sobą skorelowane i wzajemnie wzmacniać swoje skutki.

Należy podjąć wszelkie działania zmierzające do decentralizacji i uspołecznienia systemu oświaty poprzez zwiększanie samodzielności szkoły wobec władz centralnych i lokalnych. Nadrzędnym celem powinno być wspieranie wychowawczej i społecznej funkcji szkoły, w oparciu o podjęcie prawnych i faktycznych działań w celu zwiększenia autonomii szkół (także w zakresie programowym) w zdecentralizowanym systemie oświaty, z ukierunkowaniem na szkołę równych szans i współpracę.

Zwiększenie nakładów na edukację w budżecie państwa oraz zmiana zasad i form finansowania oświaty, tak by środki z budżetu centralnego zapewniały finansowanie przynajmniej personelu pedagogicznego i niepedagogicznego szkół, z jednoczesnym **podniesieniem wynagrodzeń kadrom zarządzającym i uczącym oraz odbudowa prestiżu zawodu nauczyciela – są niezbędne do stworzenia szkoły dobrze finansowanej i zarządzanej.**

Edukacja nie lubi rewolucji, a już na pewno nie lubi zaskoczeń i działań ad hoc. To obszar mocno obudowany przepisami i procedurami, których nie da się zmienić z dnia na dzień. Na bardzo powolne działania nie możemy sobie pozwolić, bo postęp technologiczny i zmiany w gospodarce i na rynku pracy nie będą czekać, aż system je dogoni. Dlatego trzeba planować, szeroko konsultować i komunikować plan, a potem konsekwentnie, w sposób skoordynowany go wdrażać.

Edukacja zawodowa (branżowa)

Zgodnie ze Strategią Umiejętności OECD dla Polski (2019) pracodawcy są w stanie przyczynić się do podniesienia wskaźników dotyczących umiejętności w Polsce. Partnerzy społeczni odgrywają ważną rolę w podnoszeniu świadomości w zakresie umiejętności i uczenia się oraz wnoszą wkład w zarządzanie umiejętnościami. Organy rządowe i samorządy powinny budować zaufanie i współpracę, jak również usprawniać przepływ informacji i środków na rozwój umiejętności, co przyczyni się do lepszych osiągnięć Polski w tym obszarze. Dlatego tak ważne są: **skuteczna koordynacja między rządem, samorządami, a interesariuszami w celu zwiększenia sprawności reagowania systemu edukacji zawodowej na potrzeby rynku oraz opracowanie i wspieranie wdrażania rozwiązań w zakresie współpracy między pracodawcami a szkołami kształcącymi w zawodach (szkoły branżowe I, szkoły branżowe II stopnia, technika, szkoły policealne).**

Nowe szkolnictwo branżowe powinno bazować na współpracy z pracodawcami. Priorytetem powinno być angażowanie pracodawców na każdym etapie kształcenia zawodowego, począwszy od określania potrzeb w zakresie nowych zawodów, kwalifikacji i umiejętności, poprzez projektowanie i realizację kształcenia zawodowego przy udziale pracodawców. **Dlatego należy stworzyć przesłanki, która pozwoli na współtworzenie przez pracodawców efektywnego systemu diagnozowania i informowania o zapotrzebowaniu na umiejętności, kwalifikacje i zawody.**

Niezbędna jest dalsza modernizacja szkół kształcących w zawodach, mająca na celu zwiększenie dostępności do oferty edukacyjnej (także dla uczniów z niepełnosprawnościami). **Istotne tutaj jest stałe doposażanie pracowni i warsztatów kształcenia zawodowego w maszyny, urządzenia i oprogramowanie komputerowe.**



Narastającym problemem są trudności w zatrudnieniu nauczycieli (szczególnie praktycznej nauki zawodu). **Należy zadbać o zapewnienie kadr dla systemu kształcenia zawodowego poprzez zwiększenie wynagrodzeń i tworzenie instrumentów zachęcających pracodawców do odelegowania pracowników do kształcenia.**

Edukacja ustawiczna (kształcenie dorosłych)

Niedostosowanie umiejętności i kwalifikacji kandydatów do aktualnych potrzeb pracodawców stanowi jedną z największych barier rozwoju firm. **Należy zbudować efektywny system kształcenia ustawicznego, w tym podnoszenia kompetencji i kwalifikacji, wspierający rozwój umiejętności.** Zwiększenie dostępności do środków na wsparcie podnoszenia kompetencji i kwalifikacji pracowników, które zwiększą zatrudnialność i możliwości pracy poprzez lepsze dopasowanie umiejętności do zmieniających się warunków pracy, które mają szczególne znaczenie w kontekście zielonej i cyfrowej transformacji. **Wskazane są zachęty, np. podatkowe do inwestowania w podnoszenie kompetencji i kwalifikacji przez osoby pracujące z własnej inicjatywy oraz zgodnie z potrzebami pracodawców. Konieczne jest stworzenie programu, który zwiększy dostępność środków na podnoszenie kompetencji cyfrowych zatrudnionych osób, pracowników zgodnie z bieżącymi potrzebami przedsiębiorstw i przy ich udziale.**

Chociaż Polska podniosła w ostatnich latach formalny poziom wykształcenia wśród osób dorosłych, nadal wiele osób starszych w Polsce posiada niski poziom umiejętności. Pomimo rosnącego znaczenia rozwoju umiejętności dorosłych w Polsce, poziom uczestnictwa we wszystkich formach uczenia się dorosłych pozostaje na stosunkowo niskim poziomie. Wśród osób dorosłych o niskim poziomie wykształcenia szczególnie negatywnie nastawieni wobec uczenia się są mieszkańcy obszarów wiejskich i osoby pracujące w mikro- i małych przedsiębiorstwach. Duża część osób dorosłych w Polsce twierdzi, że nie uczestniczy i nie chce uczestniczyć w formalnym lub pozaformalnym kształceniu lub szkoleniu dorosłych. Mimo, że korzyści wynikające z uczenia się dorosłych w Polsce są stosunkowo wysokie, większość osób dorosłych twierdzi, że dalsza nauka nie jest im potrzebna (Strategia Umiejętności OECD dla Polski). Postuluje się **rozwój kultury uczenia się nastawionej na aktywny i ciągły rozwój umiejętności – w tym poprawę świadomości, elastyczności i finansowania działań na rzecz uczenia się przez całe życie i potwierdzania umiejętności.**

Także w obszarze edukacji ustawicznej, reskillingu i upskillingu, właściwe byłoby **stworzenie wraz z pracodawcami efektywnego systemu diagnozowania i informowania o zapotrzebowaniu na umiejętności, kwalifikacje, zawody.**

Głównymi kierunkami działań w obszarze edukacji ustawicznej powinno być także: wspieranie stworzenia zintegrowanego systemu instytucji polityki edukacyjnej, polityki uczenia się przez całe życie w oparciu o analizę obecnego stanu i zapotrzebowania na umiejętności, oraz sygnalizowanie konieczności poprawy komunikacji między ministerstwami i różnymi szczeblami administracji publicznej w zakresie potrzeb edukacyjnych i szkoleniowych. Powinny one prowadzić w szczególności do **wypracowanie skutecznych i trwałych mechanizmów współpracy i koordynacji międzyresortowej/ międzysektorowej w zakresie rozwoju umiejętności.**

Krajowy System Kwalifikacji

Wyzwaniem w zakresie walidacji efektów uczenia się i certyfikowania kwalifikacji jest to, że choć główne cele wdrożenia Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji (ZSK) zostały sformułowane w uzasadnieniu do ustawy o ZSK, to po ponad 7 latach od wejścia w życie ustawy o ZSK (15.01.2016 r.) bez nowelizacji tej ustawy osiągnięcie założonych celów będzie niemożliwe. W Zintegrowanym Rejestrze Kwalifikacji, poza kwalifikacjami nadawanymi w ramach edukacji formalnej, **wciąż nie ma odpowiedniej liczby włączonych i funkcjonujących kwalifikacji rynkowych i uregulowanych**. Ponadto **ZSK nie jest dostatecznie rozpoznawalny** oraz **brak efektywnych mechanizmów finansowania walidacji**. Wynika to z tego, że:

- ▶ **proces włączania kwalifikacji rynkowych (nadawanych na zasadzie wolności działalności gospodarczej) przebiega zbyt wolno**. Terminy na włączanie kwalifikacji rynkowych do ZSK, o których mowa w ustawie o ZSK, są bardzo często przekraczane przez ministrów właściwych. Ponadto przesłanki wydawania przez ministrów właściwych negatywnych decyzji są pozamerytoryczne lub wynikają z braku znajomości/rozumienia założeń ZSK,
- ▶ **w ZSK brakuje kwalifikacji uregulowanych** (kwalifikacje ustanowione odrębnymi przepisami, których nadawanie odbywa się na zasadach określonych w tych przepisach). Wyjątkiem są kwalifikacje uregulowane dot. egzaminatorów w oświacie. Do tej pory zostało włączonych do ZSK zaledwie 25 kwalifikacji uregulowanych (w ciągu 7 lat),
- ▶ **niedostateczna jest rozpoznawalność ZSK w społeczeństwie oraz brak skutecznych mechanizmów finansowania walidacji**, które pozwoliłyby w prosty i szybki sposób na potwierdzenie nabytych efektów uczenia się.

Odpowiedzią na te wyzwania powinny być:

1. **przyspieszenie prac nad nowelizacją ustawy o ZSK obejmującą zmiany we włączaniu kwalifikacji do ZSK – uproszczenie procedury,**
2. **stworzenie mechanizmu obligującego ministrów właściwych do wywiązywania się z terminów, o których mowa w ustawie, a w szczególności rozpoczęcie prac nad włączaniem kwalifikacji uregulowanych do ZSK,**
3. **promocja idei i rozwiązań ZSK wśród obywateli/-ek oraz zapewnienie instrumentów finansowania walidacji ze środków publicznych budżetu państwa oraz funduszy UE w ramach programów FERS 2021-2027 oraz Programów Regionalnych.**

4. Tania i czysta energia

W obecnych realiach jak najszybsze zwiększanie udziału zielonych mocy w systemie powinno być oczywistym elementem strategii rozwoju polskiej energetyki. Jest to niezwykle istotne w szczególności z uwagi na fakt, że według wyliczeń Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, około 2030 r. w polskim systemie elektroenergetycznym może zabraknąć aż 6 GW mocy dyspozycyjnej.





Negatywny wpływ nieprzewidywalnego i zmiennego otoczenia regulacyjnego na koszt kapitału i planowane inwestycje w nowe źródła wytwórcze zaznaczył się już w wynikach aukcji OZE w grudniu 2022 r., a w drugiej połowie roku większość krajów europejskich nie będzie obciążać zielonych źródeł dodatkowymi daninami. Wyzwaniem na dziś jest zapewnienie stabilności, jasnych ścieżek dochodowych i bodźców rozwojowych dla budowy nowych mocy wytwórczych, zwłaszcza w OZE.

Polskiej gospodarce w najbliższej przyszłości najbardziej potrzebne jest uporządkowanie i stabilizowanie przede wszystkim środowiska prawnego i rozładowanie niepewności inwestycyjnej tak, aby częste zmiany regulacyjne i niepewność, a także doraźne cele polityczne nie przesłaniały nam szans rozwojowych.

W obecnych realiach jak najszybsze zwiększanie udziału zielonych mocy w systemie powinno być oczywistym elementem strategii rozwoju polskiej energetyki. Jest to niezwykle istotne w szczególności z uwagi na fakt, że według wyliczeń Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, około 2030 r. w polskim systemie elektroenergetycznym może zabraknąć aż 6 GW mocy dyspozycyjnej.

Obecnie w Polsce i w Europie dyskutujemy o potrzebie dywersyfikacji, budowy niezależności od dostawców paliw, utrzymania i rozwijania lokalnej produkcji przemysłowej, zwłaszcza w branżach strategicznych, a wzrost zapotrzebowania na energię elektryczną, i to z niskim śladem węglowym, jest do tego niezbędny. **Pilnej kontynuacji potrzebuje transformacja sektora elektroenergetyki i budowa nowych źródeł odnawialnych.** Wdrażane obecnie do polskiego porządku prawnego obecnie regulacje unijne z 2019 roku stworzą narzędzia, by stymulować lepsze dopasowanie popytu i podaży na energię i przyczynią się do zmniejszenia wyzwań związanych z bilansowaniem systemu elektroenergetycznego.

Koniecznym jest także wprowadzenie rozwiązań związanych z elastycznością sieci i bilansowaniem systemu elektroenergetycznego. Oczywiście perspektywa zarządzania niezbilansowaniem sieci wobec istotnego wzrostu mocy wytwórczych OZE jest nagląca, ale **przepisy umożliwiające świadczenie przez elektrownie wiatrowe czy fotowoltaiczne usług podnoszących elastyczność pracy sieci na zasadach rynkowych nadal są w przygotowaniu. Tymczasem operatorzy systemu dystrybucyjnego wprowadzają mechanizmy nierynkowe, przerzucając koszt i ryzyko dostępu do sieci na wytwórców energii,** co w dalszym okresie będzie oddziaływać negatywnie na nowe inwestycje w OZE.

Skala nowych inwestycji w energetyce i ich rola w gospodarce będzie zależeć też od innych czynników np. **możliwości budowy tzw. linii bezpośrednich** (łączyjących źródła OZE z odbiorcami oraz z krajową siecią energetyczną), efektywnego wykorzystania istniejących mocy przyłączeniowych przez źródła o różnym profilu wytwarzania (**tzw. cable pooling**), **reformy planowania przestrzennego oraz realnego, transparentnego dostępu do sieci elektroenergetycznej.**

Badania nad monopolem naturalnie występującym w sferach takich jak sieci elektroenergetyczne pokazują, że transparentność dostępu do dobra rzadkiego jakim jest możliwość przyłączenia oraz socjalizacja kosztu rozwoju i utrzymania infrastruktury sieciowej są najbardziej efektywnym ekonomicznie modelem.

Ceny energii oraz konieczność obniżania śladu węglowego są podstawowymi problemami wpływającymi nie tylko na sektor energetyczny, ale także na całą gospodarkę krajową, wpływając jednocześnie na konkurencyjność przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które działają na rynkach eksportowych.

Tymczasem masowe odmowy wydawania warunków przyłączenia do sieci dystrybucyjnej i przesyłowej przez operatorów systemów elektroenergetycznych dotyczące przyłączeń instalacji OZE zagrażają rozwojowi i konkurencyjności gospodarki. W 2022 roku operatorzy sieci dystrybucyjnej odmówili wydania warunków przyłączenia dla źródeł o mocy aż 51 GW. Ta sytuacja ma wpływ na



koszty energii elektrycznej ponoszone przez odbiorców – **im wyższa generacja energii elektrycznej z OZE, tym niższa jest cena energii** na rynku spot. Jednak nie tylko cena jest istotnym czynnikiem, dla którego firmy preferują wykorzystanie energii z OZE. Na biznes nałożono ambitne cele redukcji emisji generowanych w procesie produkcyjnym, tymczasem polskie firmy są obciążone znacznym śladem węglowym, na którego obniżenie nie mają wpływu, a polityka rządu w tym obszarze jest przeciwna do oczekiwanej i niespójna z założeniami dekarbonizacyjnymi Unii Europejskiej.

Niedostateczna liczba inwestycji w OZE, zwłaszcza przez duże przedsiębiorstwa stanowiące ważny obszar krajowej gospodarki, może mieć dramatyczne skutki zarówno dla obecnych, jak i dla nowych inwestycji w Polsce. Przedsiębiorstwa potrzebują wykazania wykorzystywania energii elektrycznej z OZE na odpowiednim poziomie z powodu wymogów zrównoważonej sprawozdawczości. Będzie to miało również znaczenie dla możliwości pozyskiwania finansowania dla ich działalności. Niezwykle istotne jest więc obniżanie śladu węglowego na każdym etapie produkcji z uwagi na coraz bardziej rygorystyczne regulacje unijne – im mniejszy procent zielonej energii w polskim miksie energetycznym, tym mniejsza atrakcyjność Polski jako obszaru do inwestycji na arenie międzynarodowej, co spowoduje utratę wielu potencjalnych wpływów do krajowego budżetu i obniżenie pozycji naszej gospodarki na tle innych państw Europy. Obecne zaniedbania w przyszłości przyniosą krytyczne konsekwencje dla polskiej gospodarki, grożąc one procesem dezinvestycji i dezindustrializacji Polski.

W 2021 r. aż 3 751 razy odmówiono wydania warunków przyłączenia na prawie 14,5 GW. W 2022 r. nastąpił wzrost liczby odmów przyłączenia do sieci o 87%, jeżeli chodzi o moc źródeł to aż o 253%. W celu włączenia do systemu energetycznego większej liczby źródeł OZE, konieczne są inwestycje w dystrybucję energii elektrycznej, należy więc stworzyć odpowiednie ramy prawne i mechanizmy wsparcia finansowego w tym obszarze.

Warto zaznaczyć, że liczba odmów wydania warunków przyłączenia rośnie z roku na rok. W latach 2019-2020 oddziały terenowe Urzędu Regulacji Energetyki otrzymały 1209 powiadomień o odmowach przyłączenia obiektów do sieci elektroenergetycznej o łącznej mocy niemal 5 668 MW. Oznacza to istotny wzrost w porównaniu do okresu lat 2017-2018 (powiadomień było wtedy 260) przy jednoczesnym zwiększeniu łącznej wielkości mocy obiektów zgłoszonych do przyłączenia (było 735 MW). Z samych tylko oficjalnych informacji jednego z operatorów elektroenergetycznych systemów dystrybucyjnych wynika, że liczba odmów przyłączenia instalacji OZE do sieci w całym 2020 r. dotyczyła 5% proc. złożonych wniosków, a w 2021 r. było to już ok. 25% proc. (w okresie od stycznia do września).

Remedium na problem braku przyłączeń do sieci jest zaprojektowane na poziomie unijnym, a wdrażane do polskiego prawa na gruncie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 3237) rozwiązanie – linia bezpośrednia. Zgodnie z treścią dyrektywy unijnej w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej należy zaimplementować przepisy dotyczące linii bezpośrednich, które mają łączyć odbiorców przemysłowych z wytwórcami energii elektrycznej, z pominięciem infrastruktury sieciowej. Takie rozwiązanie pozwoliłoby odbiorcom przemysłowym (w tym przedsiębiorstwom energochłonnym) tworzyć i bezpośrednio wykorzystywać nowe jednostki OZE, co w konsekwencji oznaczałoby obniżenie kosztów przeznaczanych na rachunki za energię elektryczną oraz niższy ślad węglowy. Obecnie zaprojektowana regulacja w tym zakresie przewiduje jednak bariery w rozwoju budowy linii bezpośrednich. Wyrażamy obawę, że obszar ten nie rozwinie się na odpowiednią skalę i nie będzie stanowił tak bardzo wyczekiwanego przez przemysł wsparcia.



Z uwagi na wspomniane już wysokie ceny nośników energii oraz trwającą transformację energetyczną, która narzuca obowiązek dekarbonizacji gospodarek krajowych państw członkowskich, w krajach przede wszystkim o tak niekorzystnym miksie energetycznym, jaki posiada Polska, konieczny jest rozwój wszystkich technologii OZE oraz szerokie wsparcie wykorzystywania wodoru. Niestety, obecne środowisko regulacyjne nie sprzyja budowaniu nowych mocy pochodzących ze źródeł odnawialnych. Tzw. ustawa wiatrakowa w obecnym kształcie, czyli po zmianach wprowadzonych poprzez poprawki poselskie, zmniejszy liczbę potencjalnych lokalizacji dla elektrowni wiatrowych, a więc ograniczy ilość możliwej do pozyskania zielonej energii, uniemożliwi realizację inwestycji, które mogłyby zostać wykonane najszybciej, czyli w gminach posiadających już dokumenty planistyczne przewidujące możliwość budowy wiatraków w odległości 500 metrów od zabudowań. Trzecią przeszkodą będzie mniejsza opłacalność – przy zmniejszeniu potencjału wytwórczego wiele projektów, szczególnie mniejszych, może nie udźwignąć niezbędnych kosztów przyłączenia do sieci. Dlatego konieczna jest ponowna nowelizacja tzw. ustawy wiatrakowej i umożliwienie budowy wiatraków w odległości 500 metrów od zabudowań.

Przedsiębiorstwa cierpią z powodu wzrostu i niestabilności cen energii elektrycznej i paliw gazowych. **Duże przedsiębiorstwa, z uwagi na udział kosztów energii elektrycznej w ogólnym zestawieniu kosztów prowadzenia działalności, powinny zostać objęte czasowym mechanizmem ceny maksymalnej energii elektrycznej**, jak to ma miejsce w przypadku mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Należy także wprowadzić czasowy mechanizm ochrony wszystkich przedsiębiorstw przed wysokimi cenami gazu.

Ponadto, **postulujemy objęcie wsparciem finansowym wszystkich sektorów gospodarki o wysokiej wrażliwości na ceny energii elektrycznej oraz gazu**. Wsparcie to powinno zostać odpowiednio dostosowane do skali prowadzonych działalności lub wrażliwości poszczególnych grup podmiotów na wzrost cen energii elektrycznej lub paliw gazowych.

Duże przedsiębiorstwa, a szczególnie podmioty energochłonne, których opłacalność wykonywania danej działalności w dużej mierze zależy od poziomu cen energii elektrycznej, powinny otrzymywać wsparcie w postaci rekompensat za wysokie ceny energii elektrycznej i paliw gazowych.

Idea wsparcia przedsiębiorstw energochłonnych proponowana przez Rząd jest słuszna, ale program jest spóźniony i nie obejmuje wszystkich potrzebujących pomocy branż. Polskie firmy, którym udało się przez lata zbudować silną pozycję na krajowych i zagranicznych rynkach, teraz ją tracą, ponieważ rządy innych państw UE uruchomiły wsparcie, dzięki czemu tamtej, któremu lokalni przedsiębiorcy oferują swoje produkty po cenach niższych niż ich polscy konkurenci. Aktualna, wybiórczo adresowana pomoc, zaburza warunki konkurencji rynkowej.

Uwarunkowania gospodarcze oraz geopolityczne uzasadniają systemowe podejście do uregulowania mechanizmów interwencyjnych będących odpowiedzią na skokowe zmiany cen paliw i innych nośników energii. Przedsiębiorstwa energetyczne mają świadomość konieczności zapewnienia ochrony odbiorców końcowych, zwłaszcza gospodarstw domowych przed nadmiernym obciążeniem kosztami energii, a zwłaszcza przed ubóstwem energetycznym. Nie można natomiast zgadzać się z postulatem powszechnego nieuzasadnionego obciążenia przedsiębiorstw energetycznych i przenoszenia na ich barki całego finansowego wysiłku związanego z ochroną odbiorców końcowych.

5. Cyfryzacja (gospodarki i administracji)



Przyspieszenie procesu cyfryzacji gospodarki w Polsce jest kluczowe dla dalszego rozwoju kraju. Według raportu „Digital Challengers” firmy McKinsey & Company, przyspieszona cyfryzacja może przynieść polskiej gospodarce dodatkowo ponad 360 mld zł do 2030 roku oraz silniejszą odporność na kryzysy.

Po pandemii koronawirusa zmieniło się podejście do automatyzacji fabryk, rozpoczął się światowy wyścig o szybszą automatyzację i robotyzację pozwalającą na zdalne zarządzanie produkcją. Inwestycja w robotyzację to przyszłość przemysłu, to przede wszystkim element zwiększenia konkurencyjności.

Wprowadzenie technologii 5G ma ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu. 5G to pierwsza szeroko wykorzystywana sieć bezprzewodowa stworzona z myślą o zastosowaniach przemysłowych. 5G zapewnia skalowalność i niezawodność potrzebną do obsługi niezliczonych inteligentnych urządzeń i czujników stosowanych w sektorze produkcyjnym, podłączenie miliona urządzeń na kilometr kwadratowy, a także ultraszybkie przesyłanie danych, praktycznie bez opóźnień. Rozwój nowych technologii pozwala także wykorzystywać urządzenia pomagające w minimalizowaniu negatywnego oddziaływania przemysłu na środowisko, np. poprzez optymalizację wydobywania surowców.

Cyfryzacja to także transformacja państwa. Nie chodzi o zakup systemów i sprzętu. To wykorzystanie nowych technologii, żeby państwo mogło stać się usługowe, efektywniejsze, sprawniejsze i lepiej przygotowane do wyzwań przyszłości. Transformacja cyfrowa to w dużym stopniu transformacja administracji rządowej. To przemodelowanie całej filozofii funkcjonowania państwa.

Polska jest opóźniona w zakresie wdrożenia technologii 5G już prawie 4 lata. W 2020 r. aukcja została unieważniona przez rząd. Rząd uzasadnia prace nad aukcją potrzebą nowelizacji ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. Dalsza niepewność co do losów aukcji, w jej nowej odsłonie, może doprowadzić do nierówności w dostępie do usług 5G i ich jakości w UE („przepaść cyfrowa”), wpływając na potencjał rozwoju gospodarczego. Do 2028 r. wdrożenie w Polsce sieci 5G może wygenerować wzrost PKB o ponad 63 mld zł oraz przyczynić się do powstania prawie 98 tys. nowych miejsc pracy (raport Accenture, „Jak efektywnie wdrożyć sieci 5G w Polsce z korzyścią dla społeczeństwa i państwa?”, 2021).

Na polską implementację czeka unijna reforma usług cyfrowych (Akt o Usługach Cyfrowych oraz Akt o Rynkach Cyfrowych). Sukces tej reformy zależy m.in. od wyboru właściwej instytucji, która będzie pełniła funkcję koordynatora ds. usług cyfrowych (wybór musi się dokonać do 17 lutego 2024 r.). Będzie to nowy organ nadzorczy, sprawujący pieczę nad prawidłowym funkcjonowaniem rynku cyfrowego w Polsce. W rękach nowego organu skupiać się będą m.in. uprawnienia kontrolne w obszarach takich jak m.in. moderowanie treści on-line, handel internetowy i reklama internetowa, oraz skorelowane uprawnienia do nakładania milionowych kar na przedsiębiorców. Rynek oczekuje, że będzie to **zupełnie nowy organ**, niezależny od wpływów politycznych i biznesowych, wyposażony w adekwatne zasoby finansowe i organizacyjne i otwarty na dialog z przedsiębiorcami.

Ostatnie lata to okres rozwoju nowych typów zagrożeń z zakresu cyberbezpieczeństwa oraz zwiększenia skali cyberataków, mających negatywny wpływ na firmy. Wśród firm działających w Polsce (dane z 2019 r.), ponad 82% proc. odnotowało przynajmniej jeden cyberincydent w ciągu roku, a aż 22% proc. z nich zarejestrowało ponad 10 ataków. Skala dezinformacji, po rozpoczęciu działań wojennych w Ukrainie zwiększyła w stopniu bezprecedensowym (w pierwszych dniach Wolny Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych odnotował wzrost incydentów (prób dezinformacji) o 20000%, w polskiej przestrzeni informacyjnej aż 88% kont rozpowszechniających fake newsy podejmuje temat wojny w Ukrainie).

Rynek z niecierpliwością oczekuje zatem na odświeżenie i uporządkowanie relacji państwo – firmy w obszarze cyberbezpieczeństwa (z uwzględnieniem wymagań dyrektywy NIS). W ramach prac nad nową odsłoną ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa konieczne jest wzięcie pod uwagę krytycznych uwag rynku, w tym dot. kwestii funkcjonowania tzw. Operatora Strategicznej Sieci Bezpieczeństwa oraz procedury poddania firmy – dostawcy sprzętu lub oprogramowania – badaniu pod kątem ew. spełniania wymagań „dostawcy wysokiego ryzyka”. W tym kontekście istotne jest również **zadbanie o właściwe wdrożenie na poziomie krajowym wymogów UE w zakresie systemu raportowania o incydentach cyberbezpieczeństwa (NIS2)**. Obowiązki sprawozdawcze w tym zakresie będą realizowane w dużej mierze przez firmy. Biznes musi również zapewnić ciągłość działania i zarządzania kryzysowego, a także w szerszym zakresie stosowanie testowania i audytów służących ocenie skuteczności środków zarządzania ryzykiem cyberbezpieczeństwa. Firmy są zobligowane dokonać rewizji swoich kontrahentów, by zapewnić właściwy poziom bezpieczeństwa łańcucha dostaw. Wyzwaniem będzie też umiejętne wprowadzenie na poziomie krajowym wymagania adresowanego do wybranych firm, w postaci cybercertyfikacji produktów, usług i procesów.

Istotne jest również określenie **jednego podmiotu (obecnie jest to rozproszone) po stronie administracji, odpowiedzialnego za walkę z dezinformacją i współpracę z firmami w tym zakresie.**

Przedsiębiorcy opowiadają się za szybkim przyjęciem nowych przepisów określających standardy funkcjonowania rynku nowoczesnej komunikacji w Polsce („Prawo Komunikacji Elektronicznej”). Nowe prawo uregułuje sektor łączności elektronicznej w sposób kompleksowy, w tym m.in. bezpieczeństwo sieci i usług, zasady wykonywania działalności polegającej na świadczeniu usług komunikacji elektronicznej, gospodarowanie częstotliwościami oraz zasobami numeracji, standardy marketingu bezpośredniego, prawa użytkowników końcowych usług łączności elektronicznej czy zasady przetwarzania danych telekomunikacyjnych. Rynek oczekuje, że nowe wymagania ustawowe nie będą wychodziły poza to co konieczne dla wdrożenia na poziomie krajowym Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej. Istotne znaczenie ma zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa usług, z poszanowaniem prywatności i ochrony danych klientów tychże usług.

Równolegle, w UE i na poziomie krajowym, toczy się dyskusja na temat nowego modelu finansowania infrastruktury telekomunikacyjnej w UE (tzw. koncepcja „fair share”). Konsultacje w tym zakresie są prowadzone przez Komisję Europejską. Mają na celu zebranie informacji na temat różnych aspektów ekosystemu cyfrowego, w tym kosztów, inwestycji oraz potencjalnych zagrożeń i korzyści związanych z propozycją tzw. „sprawiedliwego podziału”. Rząd polski, po dyskusji z partnerami z Grupy D9+ (najbardziej scyfryzowanych krajów UE), jest na etapie wypracowywania koncepcji, która godziłaby interesy operatorów telekomunikacyjnych oraz dostawców treści. Jasne stanowisko rządu w tej sprawie jest kluczowe dla dalszych losów ew. nowych europejskich ram łączności, w szczególności dla firm, które będą potencjalnie pokrywać koszty budowy infrastruktury.

Jak najszybsza rewizja KPO, z uwzględnieniem postulatów rynku, i uruchomienie środków KPO (komponent cyfrowy) jest warunkiem koniecznym poprawy kondycji polskiego rynku cyfrowego. KPO to dodatkowe środki inwestycyjne, wspomagające gospodarkę po kryzysie, ale też umożliwiające jej unowocześnienie i przyspieszenie tempa cyfryzacji. Wspomniane środki (ok. 3,7 mld euro)



poprawią również wiarygodność polskiej gospodarki w oczach inwestorów. Drugie podejście do KPO w zakresie projektów cyfrowych wymaga uwzględnienia głosu przedsiębiorców. Duże wątpliwości rynku budzi rezygnacja, w ramach rewizji KPO, ze wsparcia rozwoju sieci 5G, a także usunięcie wsparcia dla inwestycji związanych z doposażeniem pracowników/przedsiębiorstw do pracy zdalnej.

Jeszcze pilniejsza jest potrzeba uruchomienia jeszcze w tym roku pierwszych konkursów w ramach FERC (2 mld euro) na sfinansowanie dostępu do ultraszybkiego Internetu.

Wdrażane z sukcesem nowe komponenty mObywatela 2.0. przynoszą szereg korzyści również przedsiębiorcom. Na implementację czeka jednak szereg procesów z zakresu e-administracji, przyjaznych i skoncentrowanych wokół potrzeb biznesu. Przedsiębiorcy postulują modernizację i pełną cyfryzację systemu CEPIK 2.0., co przyspieszyłoby proces rejestracji aut, nadając impet rozwojowi rynku motoryzacyjnego i leasingowego w Polsce, czy wdrożenie niezbędnej infrastruktury na potrzeby korzystania z e-doręczeń w Polsce, ułatwiającej i usprawniającej komunikację i załatwianie spraw urzędowych przez przedsiębiorców.

Nie mniej istotne na drodze cyfryzacji procesów administracyjnych na potrzeby społeczeństwa i biznesu jest **przejdzie na „domyślność cyfrową”, rozumianą jako pierwszeństwo rozwiązań cyfrowych przed procesem analogowym, czyli zasada prymatu komunikacji elektronicznej.** Koncepcji tej **powinna towarzyszyć zasada funkcjonowania jednego okienka kontaktu z administracją, tj. jednego adresu elektronicznego do doręczeń, pod którym przyjmowane są dokumenty utrwalone w postaci elektronicznej w każdej z realizowanych spraw.** To z kolei oznacza przyjęcie i stosowanie jednolitego wzoru dokumentu. Równolegle domyślność cyfrowa oznacza, że usługi online zapewniane przez urzędy (rządowe i samorządowe) będą musiały oferować obsługę również przy użyciu urządzeń mobilnych (usługi mobile friendly). Domyślność cyfrowa obejmować powinna zasadę jednego źródła danych, zgodnie z którą każda informacja, przetwarzana przez organy administracji publicznej, powinna być przechowywana w jednym, ustalonym rejestrze referencyjnym.

Konieczne jest upowszechnienie podpisu elektronicznego i respektowanie go przez organy administracji publicznej.

Wprowadzeniu domyślności cyfrowej powinny towarzyszyć równoległe działania na rzecz **likwidacji barier dla biznesu, tj. usunięcie wymogów stosowania przez przedsiębiorców dokumentów lub realizacji procesów wyłącznie w formie papierowej.**

Warunek realizacji celu:

- ▶ **zmiany w ustawie o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne;**
- ▶ **przyjęcie szeroko zakrojonego projektu deregulacji, zapewniającej likwidację procesów w firmach w formie papierowej.**



6. Proste podatki

W ostatnich kilku latach wprowadzono kilkadziesiąt nowych podatków i opłat. Daniny te spowodowały istotny wzrost kosztów prowadzenia działalności gospodarczej i przyczyniły się do wzrostu inflacji. Wiele z nich, jak np. podatek od sprzedaży detalicznej czy podatek cukrowy naliczane są od ceny oferowanych produktów. Pozostałe również generują dodatkowe obciążenia dla przedsiębiorców przez co ich koszt uwzględniany jest w cenach towarów i usług.

Podatki, poza obciążeniem finansowym, generują dla przedsiębiorców poważne obciążenie administracyjne, gdyż ich obliczenie i zadeklarowanie wymaga prowadzenia ewidencji, przygotowywania deklaracji i sprawozdań. Rozliczenie każdego z nowo wprowadzanych podatków odbywa się niezależnie od sprawozdawczości z tytułu CIT, PIT i VAT. W konsekwencji podatki sektorowe i inne daniny ograniczają konkurencyjność Polski jako miejsca do lokowania inwestycji. Powodują, że polski system podatkowy jest jednym z najbardziej skomplikowanych na świecie.

Szczególnie niekorzystne z punktu widzenia rozwoju firm są wszelkiego rodzaju podatki minimalne, których konstrukcje zakładają obowiązek zapłacenia podatku także w przypadku, kiedy firma nie osiągnęła dochodu, a nawet poniosła stratę. Tego rodzaju obciążenia w szczególnym stopniu osłabiają skłonność do inwestowania, ponieważ koszty ponoszone na rozwój firmy są niejako opodatkowane w okresie ich ponoszenia. W takiej sytuacji koszty inwestowania w Polsce stają się wyższe niż w krajach, gdzie nie stosuje się takiego obciążenia. Co więcej firmy znajdujące się w trudnej sytuacji są niejako „dobijane” przez państwo dodatkowym obciążeniem.

W naszej ocenie polityka podatkowa państwa powinna opierać się na uzyskiwaniu dochodów w ramach podatków konsumpcyjnych, takich jak VAT i Akcyza, podatków dochodowych PIT i CIT, oraz podatku od nieruchomości. Szkodliwe dla rozwoju gospodarczego jest wprowadzenia innych podatków, które zwiększają ryzyko i koszty funkcjonowania przedsiębiorstw.

Postulujemy niewprowadzenie nowych podatków oraz uchylenie m.in.:

- ▶ **podatku cukrowego**
- ▶ **podatku od sprzedaży detalicznej**
- ▶ **podatków minimalnych w CIT**

Ponadto wskazujemy, że słusznym rozwiązaniem jest **likwidacja tzw. podatku Belki**. Biorąc pod uwagę jego konstrukcję, likwidacja wpłynęłaby antyinflacyjnie, pozwoliłaby na zwiększenie oszczędności Polaków, a także zwiększenie ich aktywności na rynku kapitałowym.

7. Obniżenie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej



Postulujemy radykalne uproszczenia sposobu opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorców, poprzez wprowadzenie zryczałtowanej składki.

Funkcja fiskalna i redystrybucyjna podatków powinna być realizowana poprzez wysokość stawek podatkowych, a nie w ramach systemu ubezpieczenia zdrowotnego

Od 2022 roku zmieniono zasady opłacania przez przedsiębiorców składki na ubezpieczenie zdrowotne. Obowiązującą wcześniej zryczałtowaną składkę zdrowotną wynoszącą w 2021 roku 381,81 zł, zastąpiono składką ustalaną na podstawie wysokości dochodu podatkowego dla przedsiębiorców opodatkowanych na zasadach ogólnych albo podatkiem liniowym. Możliwość opłacania składki zryczałtowanej mają jedynie przedsiębiorcy opodatkowani w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych oraz w formie karty podatkowej, ale także w nowym (wyższym wymiarze). Składka zdrowotna w zależności od formy opodatkowania wynosi 9% albo 4,9% dochodu podatkowego.

Naliczenie składki zdrowotnej jako procent dochodu podatkowego jest skrajnie niesprawiedliwe społecznie. W niektórych przypadkach przedsiębiorcy zobowiązani są płacić na ubezpieczenie zdrowotne dziesiątki albo setki tysięcy złotych. Jednocześnie w zamian otrzymują standardowe świadczenia o jakości, jaką oferuje polska służba zdrowia. Ponadto obliczenie i opłacenie składki zdrowotnej w prawidłowej wysokości powoduje niezliczone trudności, co jest związane z koniecznością właściwego ustalenia przychodów i kosztów związanych z rozliczeniem podatkowym. Generuje to bardzo duże obciążenie przedsiębiorców oraz ryzyko kar i sporów przedsiębiorców z ZUS.

Postulujemy wprowadzenie stałej, kwotowej, zryczałtowanej składki zdrowotnej dla przedsiębiorców.

Ponadto w związku z wysokimi kosztami absencji pracowników oraz brakiem realnej możliwości kontroli zasadności zwolnień lekarskich przez małych pracodawców **postulujemy, by zasiłek chorobowy w firmach zatrudniających do 20 pracowników, od pierwszego dnia choroby był opłacony przez ZUS.**

8. Proste umowy i ich egzekucja

Poprawa warunków zawierania i egzekwowania zawartych już umów jest kluczowym elementem dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego państwa. Zasada pacta sunt servanda jest kluczowa dla bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. W różnych formach znajduje ona odzwierciedlenie we wskaźnikach czy indeksach ekonomicznych (m.in. The Index of Economic Freedom czy Indeks wiarygodności ekonomicznej Polski).

Dzięki zasadzie, że „umów należy dotrzymywać” ograniczany jest koszt związany z szukaniem partnera biznesowego, zawieraniem umowy, a w końcu jej realizacją i dochodzeniem na drodze sądowej. Zasada ta wymaga jednakże odpowiednich mechanizmów. Niezbędnych jest sześć kroków, aby usprawnić mechanizmy wspierające zawieranie i egzekwowanie umów:

- ▶ **postulujemy usprawnienie systemu sądownictwa.** Od strony budżetowej wymaga to przede wszystkim dofinansowania sądownictwa powszechnego. Od strony organizacyjnej niezbędne działania obejmują przykładowo unowocześnienie technologiczne i merytoryczne elektronicznego postępowania upominawczego i dalszą informatyzację sądownictwa, reformę doręczeń pism procesowych (przynajmniej skrócenie ścieżki doręczeń komorniczych z sąd->powód->komornik->powód->sąd do sąd->komornik->sąd), czy łatwiejsze złożenie pozwu (m.in. poprzez wprowadzenie rozwiązań wspierających weryfikację danych dłużnika). Sprawniejsze sądy to także sprawiedliwe zasady upadłości: trzeba zrezygnować z regulacji, które ułatwiają upadłość nieuczciwym (np.: umyślnie zwiększającym niewypłacalność) dłużnikom.
- ▶ **postulujemy usprawnienie egzekucji komorniczej.** Aby usprawnić działanie komorników, należy doprowadzić do częściowego złagodzenia limitów komorniczych oraz komorniczych ograniczeń terytorialnych. Z perspektywy egzekucji wierzytelności ważną rolę odgrywa też urealnienie ochrony wynagrodzenia przed egzekucją: ochrona ta ma na celu zapewnić dłużnikowi zaspokojenie fundamentalnych potrzeb, a obecnie jest powiązana z płacą minimalną, która ze względu na znaczny wzrost oderwała się od tego celu.
- ▶ **postulujemy uproszczenie i ułatwienie dostępu do wszystkich sposobów egzekwowania zawartych umów, które nie wymagają procesu sądowego.** Stąd należy zrezygnować z prób nowych regulacji windykacji, które tworzyłyby zatory płatnicze, znacznie utrudniałyby dochodzenie należnych pieniędzy, uderzałyby w różne grupy społeczne, utrudniałyby przepływ informacji, byłyby niezgodne z prawem UE i technologicznie pochodziłyby z 1993, a nie 2023 roku. Należy także prowadzić kampanie informacyjne i działania edukacyjne, już na poziomie edukacji powszechnej, na temat możliwości pozasądowego rozwiązania sporów, w tym mediacji i arbitrażu. W końcu należy wspierać instytucję arbitrażu inwestycyjnego oraz jego rozsądną reformę.
- ▶ **postulujemy usprawnienie przepływu informacji gospodarczej, kluczowego dla weryfikacji kontrahenta, jak i przeciwdziałania zatorom płatniczym.** By go ułatwić postulujemy m.in. nowoczesny dostęp do rejestrów dla biur informacji gospodarczej i poszerzenie baz danych, czy złagodzenie ustawowych formalizmów wydłużających przepływ informacji gospodarczej (większy zakres przekazywanych danych).
- ▶ **postulujemy umożliwienie swobodniejszego zarządzania wierzytelnościami i ułatwienia w zawieraniu umów.** Rozwiązania, które temu sprzyjają to m.in. liberalizacja klauzuli zakazującej cesji wierzytelności, czy odformalizowanie przelewu wierzytelności zabezpieczonej tytułem wykonawczym/egzekucyjnym na miarę gospodarki cyfrowej. Z kolei w XXI w. powinno być umożliwione zawieranie umów takich jak umowa z Biurem Informacji Gospodarczej czy umowa leasingu w możliwie wygodnej formie cyfrowej, w tym poprzez e-maila czy w trybie online.

- ▶ **postulujemy zapewnienie, aby projektowane przepisy dotyczące dochodzenia czy zarządzania wierzytelnościami obowiązkowo były poprzedzone ekonomiczną analizą prawa oraz wiarygodnymi konsultacjami publicznymi, a te, które już obowiązują, były poddawane cyklicznemu audytowi ich skuteczności.** Jest to niezbędne do zapewnienia, że instytucje państwa poważnie traktują zasadę, że „umów należy dotrzymywać”.

9. Stabilność i bezpieczeństwo sektora bankowego oraz finansów obywateli



Sektor bankowy stanowi wyjątkowy element gospodarki państwa, z jednej strony mający olbrzymi wpływ na oszczędności i inwestycje obywateli, z drugiej na działalność przedsiębiorstw, a na najwyższym poziomie na wyniki gospodarcze państwa. Stąd też jego stabilność i rozwój muszą być uwzględnione w planach dotyczących rozwoju gospodarczego kraju.

Kierując się doświadczeniem kilkudziesięciu lat funkcjonowania sektora bankowego, unikalnych korzyści i zalet, które przyniósł Polsce, ale także jego bieżących wyzwań i problemów, proponujemy zwrócenie uwagi na poniższe wartości.

Stabilność i przewidywalność prawa: banki wychodząc naprzeciw oczekiwaniom klientów, zawierają umowy o charakterze średnio i długoterminowym. Niestabilność prawa wpływa negatywnie na ocenę ryzyka wszystkich rodzajów umów kredytowych, a co za tym idzie na dostępność usług dla klientów, ich zakres i cenę dla klientów. Zmienność regulacji daje także negatywny sygnał akcjonariuszom co do braku stabilnego środowiska biznesowego w Polsce.

Utrzymywanie zdolności sektora do finansowania gospodarki: wakacje kredytowe stanowią przykład nieprzedyskutowanej i niesprawiedliwej regulacji, wprowadzającej przywileje dla wąskiej grupy społecznej, traktujące na równi tak osoby zamożne, jak i mające problemy finansowe. W sposób nieuzasadniony nie zróżnicowano umów o zmiennym i stałym oprocentowaniu. Regulacja nie tylko zadziałała proinflacyjnie, ale przede wszystkim zmniejszyła kapitał niezbędny do rozwoju akcji kredytowej, z największym wpływem na finansowanie przedsiębiorstw, w tym inwestycji.

Lepsza edukacja finansowa: w Polsce wciąż niewielkie środki przeznaczane są na edukację finansową, w tym próżno szukać jej spójnego programu w procesie powszechnej edukacji. 5% dochodów z podatku bankowego powinno być przeznaczanych na popularyzację przydatnej i życiowo praktycznej wiedzy dotyczącej zarówno podstaw bankowości, ubezpieczeń, pożyczek czy rynku kapitałowego.



Racjonalne zasady podatku bankowego: z podatku bankowego powinny zostać wyłączone te aktywa, które mają związek m.in. z restrukturyzacją przedsiębiorstw albo finansowaniem Europejskiego Zielonego Ładu. Wśród innych zmian wskazać należy umożliwienie zaliczania podatku bankowego do kosztu uzyskania przychodu w CIT.

Dbłość o stabilność sektora bankowego: podatek bankowy powinien zostać włączony do obiegu mechanizmów gwarantujących stabilność systemu bankowego, stąd też przynajmniej 40% dochodów z podatku bankowego powinno być przeznaczonych na Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Wzmocnienie oszczędności i inwestycji Polaków: słusznym rozwiązaniem jest likwidacja tzw. podatku Belki. Mając na względzie analizy dotyczące jego funkcjonowania i konstrukcji, likwidacja mogłaby wpłynąć antyinflacyjnie, pozwolić na zwiększenie oszczędności Polaków, a także zwiększenie ich aktywności na rynku kapitałowym.

10. Koniec monopoli w gospodarce



Polityka rozwoju „narodowych championów” miała wzmocnić pozycję konkurencyjną polskiej gospodarki. Tymczasem osłabiła ona poważnie rynek wewnętrzny, psując warunki prowadzenia biznesu. Firmy państwowe i z udziałem skarbu państwa, wykorzystują dominującą pozycję rynkową, ulegają nepotyzmowi, który ogranicza ich efektywność działania, a przede wszystkim korzystają z nieetycznego i szkodliwego połączenia funkcji właściciela i regulatora.

Takie firmy zapewniają sobie korzystniejsze od innych podmiotów warunki regulacyjne. Postępująca nacjonalizacja całych branż i obszarów rynku doprowadziła do sytuacji, w której małe i średnie przedsiębiorstwa w Polsce zostały narażone na ponadprzeciętny wzrost cen gazu w stosunku do innych krajów europejskich, co wynikało z praktycznie monopolistycznej pozycji PGNiG. Państwowe molochy energetyczne korzystają na utrudnianiu przyłączeń do sieci elektrycznej mniejszych podmiotów. W końcu spółki te zamiast inwestować w rozwój, wydają potężne środki na działania PR-owe o charakterze politycznym.

Polska gospodarka wymaga uzdrowienia w tym obszarze. Dlatego postulujemy:

- ▶ **powołanie niezależnego komitetu nominacyjnego, który będzie rozstrzygał konkursy na najwyższe stanowiska zarządcze i nadzorcze w spółkach skarbu państwa,**
- ▶ **podzielenie spółek oraz wprowadzenie regulacji ograniczających ich pozycję monopolistyczną,**
- ▶ **oddzielenie roli właściciela od regulatora.**

11. Autentyczny, efektywny dialog społeczny



Przejrzysty, efektywny, konstruktywny, oparty na argumentach i faktach dialog społeczny jest istotnym czynnikiem dobrego funkcjonowania nowoczesnych gospodarek. W Polsce sytuacja w Radzie Dialogu Społecznego ulega od kilku lat erozji. Wciąż partnerzy społeczni pozbawieni są realnego wpływu na jakość regulacji prawnych.

Na diagnozę stanu dialogu społecznego i kondycji RDS składa się katalog problemów:

- ▶ fasadowość współpracy RDS z rządem, która będzie zapewne pogłębiona okresem kampanii wyborczej
- ▶ liczne grono organizacji pracodawców (aktualnie 6 organizacji), brak realnej współpracy między nimi i skupianie się przez część z nich na tematach istotnych wyłącznie z punktu widzenia poszczególnych organizacji;
- ▶ niechęć mniejszych organizacji do jakichkolwiek zmian kryteriów reprezentatywności pracodawców, co może utrudniać zmiany i reformę RDS.

Wielość organizacji pracodawców negatywnie odbija się na ustaleniach, w tym związanych z obsadą rad instytucji i komitetów na poziomie krajowym i europejskim.

W tych warunkach priorytetem jest dążenie do wprowadzenia zmian w ustawie o RDS, zwłaszcza wobec realnego zagrożenia aplikowania do RDS kolejnych organizacji pracodawców, co w zasadzie uniemożliwi działanie tej instytucji, osłabi jej i tak realnie wątłe kompetencje i siłę oddziaływania, a w warunkach kampanii wyborczej doprowadzi do politycznego rozchwiania i osłabienia dialogu autonomicznego.

Postulujemy wprowadzenie zmian w ustawie o Radzie Dialogu Społecznego:

- ▶ **obowiązkowe opiniowanie projektów poselskich przez Radę,**
- ▶ **zmiany w funkcjonowaniu Rady i zasadach wyboru Przewodniczącego,**
- ▶ **rozszerzenie kompetencji i zmiany w funkcjonowaniu WRDS,**
- ▶ **wzmocnienie instytucjonalne i finansowe Rady poprzez powołanie Urzędu ds. Dialogu Społecznego.**

Ponadto postulujemy zaostrenie i doprecyzowanie dotychczasowych kryteriów reprezentatywności, na co składają się następujące zmiany:

- ▶ **podniesienie progu zatrudnienia do 500 tys. zatrudnionych,**
- ▶ **zwiększenie wymaganego udziału zatrudnienia w sekcjach PKD i regionach do 63% lub 75%,**

- ▶ **przyjęcie rozporządzenia, które doprecyzuje zasady badania reprezentatywności przez sąd,**
- ▶ **ustanowienie dodatkowego kryterium weryfikowania reprezentatywności organizacji pracodawców w oparciu o opłacane składki członkowskie** – dla uzyskania statusu reprezentatywnej organizacji pracodawców konieczne byłoby obok wymienionych, też wykazanie, że przychody organizacji z tytułu składek członkowskich wynoszą nie mniej, niż 30% równowartości 2 mln. euro, wg. średniego kursu ogłaszanego przez NBP w ostatnim dniu roku obrotowego poprzedzającego rok, w którym organizacja składa wnioski w przedmiocie stwierdzenia jej reprezentatywności.

12. Poprawa funkcjonowania systemu ochrony zdrowia



Należy zwiększyć finansowanie systemu ochrony zdrowia, które powinno być połączone ze strategią wydatkowania środków i wzmocnieniem konsultacji publicznych.

Obecny plan finansowy NFZ na 2023 r. przewiduje wysokość składki należnej (przychody NFZ) na poziomie 133,49 mld zł. Kolejne 3, 84 mld zł NFZ otrzyma z podatków, opłat i dotacji. Jednocześnie w wyniku zmian wprowadzonych pod koniec 2022 r. obciążających NFZ nowymi zadaniami obecny plan kosztów przekracza przychody o 10,6 mld zł (przewidywana strata). Różnica ta ma zostać pokryta z Funduszu Zapasowego NFZ (środki nie wydane w latach poprzednich). Jednocześnie w 2023 r. NFZ z Funduszu Zapasowego jednorazowo przekaże ogromną kwotę maks. 5,5 mld zł na zasilenie Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 z przeznaczeniem m.in. na finansowanie szczepień ochronnych przeciwko SARS-CoV-2 (w tym koszty sporu rozliczeniowego z dostawcami szczepionek). Realizacja tych działań skonsumuje wszystkie obecnie dostępne środki Funduszu Zapasowego (ok. 16,24 mld zł).

Dodatkowym obciążeniem dla budżetu NFZ jest konieczność refinansowania świadczeniodawcom kosztów kolejnych podwyżek płac minimalnych, które zgodnie z przepisami nastąpią od lipca 2023 r. Skutkiem obciążania NFZ takimi kosztami może być niedobór środków w jego planie finansowym i brak możliwości bieżącego płynnego finansowania kosztów świadczeń udzielanych w ramach zawartych umów. Sytuacja finansowa NFZ w 2023 r. będzie bardzo trudna, szczególnie gdy kilkunastoprocentowa inflacja stale podnosi wszystkie koszty funkcjonowania podmiotów leczniczych. NFZ nie będzie w stanie podnieść wyceny świadczeń, aby choćby w części zrekompensować te koszty. Należy zauważyć, że przy obecnej inflacji napędzającej wzrost wynagrodzeń przewidywany w kolejnych latach poziom wydatków publicznych liczonych zgodnie z przepisami w stosunku do wartości PKB sprzed dwóch lat. Oznaczać to będzie pogłębianie się problemów finansowych systemu ochrony zdrowia i paraliż wdrażania nowych zadań.



W związku z powyższym postulujemy o:

- ▶ **realne zwiększenie finansowania systemu ochrony zdrowia, które powinno być połączone ze strategią wydatkowania środków i wzmocnieniem konsultacji publicznych w zakresie finansowania świadczeń.**

Obecnie w Polsce funkcjonuje 11 725 aptek ogólnodostępnych. W ciągu ostatnich 5 lat, tj. od czasu wejścia w życie tzw. ustawy "Apteka dla Aptekarza" (nowelizacji Prawa Farmaceutycznego z 2017 r.), ich liczba spadła o 1840. "Apteka dla Aptekarza" ustanowiła ograniczenia swobody działalności gospodarczej - nową aptekę może założyć tylko osoba będąca farmaceutą i wprowadzono restrykcyjne regulacje geograficzno - demograficzne odnośnie lokalizacji aptek. Oznacza to, że od czasu wejścia w życie omawianej regulacji w Polsce zamykana jest się codziennie jedna apteka. Tymczasem apteka jest często placówką „pierwszego wyboru” dla pacjentów. To tu kierują często swoje pierwsze kroki, gdy potrzebują porady na temat przyjmowanych leków i odczuwanych dolegliwości.

Ostatnie dwa lata były przełomowe dla branży farmaceutycznej. Przyjęto ustawę o zawodzie farmaceuty. Nastąpił też przełom we wprowadzaniu usług opieki farmaceutycznej w aptekach. Umożliwiono wykonywanie szczepień przeciw COVID-19. Rozwija się również proces digitalizacji - wprowadzono e-recepty. To kroki, które sprawiły, że znaczenie aptek nabiera nowego wymiaru. Rola aptek wzrosła zwłaszcza podczas pandemii, gdy farmaceuci byli często jedynymi przedstawicielami zawodów medycznych, z którymi pacjenci mogli porozmawiać osobiście - bez kolejek, blisko miejsca zamieszkania. W ciągu ostatnich dwóch lat średni czas wizyty pacjenta w aptece wydłużył się trzykrotnie. Rozszerzenie katalogu usług możliwych do świadczenia w aptece sprawiłoby, że każda z wizyt niesłaby jeszcze większą wartość dla pacjentów.

Z tej przyczyny istotne jest, aby usługi opieki farmaceutycznej (przeeglądy lekowe, prowadzenie konsultacji farmaceutycznych i opracowywanie indywidualnego planu opieki farmaceutycznej, recepta kontynuowana, wykonywanie badań diagnostycznych) znalazły się w koszyku świadczeń gwarantowanych. Inne usługi, takie jak dodatkowe szczepienia, działalność edukacyjna, doradztwo w rzucaniu uzależnień, doradztwo żywieniowe, realizowanie programów profilaktycznych czy nauka obsługi prostego sprzętu medycznego, mogłyby być świadczone komercyjnie - potrzeba tu jednak jasnego sygnału ustawodawcy o legalności takiego rozwiązania.

Dalszy rozwój usług prozdrowotnych w aptekach zależy od stabilnego otoczenia regulacyjnego oraz politycznej decyzji o spojrzeniu na aptekę jak na placówkę ochrony zdrowia.

Podczas pandemii COVID-19 apteki zaczęły realizować szczepienia przeciw COVID-19 i wirusowi grypy sezonowej. W ciągu roku w polskich aptekach podano 2 mln szczepionek. Apteczne punkty szczepień działają w ponad 2 tys. aptek, z których aż $\frac{3}{4}$ z nich funkcjonuje w aptekach należących do sieci aptecznych (w Polsce za sieć uznaje się przedsiębiorstwo posiadające 5 i więcej aptek. W większości są to małe i średnie polskie firmy rodzinne). Efektywność programu szczepień przeciwko COVID-19 pokazuje potencjał organizacyjny, logistyczny i merytoryczny leżący w aptekach. W innych państwach farmaceuci z powodzeniem wykonują także szczepienia przeciw zakażeniu pneumokokami, wirusowi HPV, odkleszczowemu zapaleniu mózgu czy szczepienia medycyny pracy. Kwestią czasu pozostaje dostępność takich szczepień także dla pacjentów polskich aptek.

Obecnie trwa proces zmian w lokalach aptecznych, polegający na powstawaniu stałych pokoiw opieki farmaceutycznej, w których możliwe będą m.in. szczepienia. Wymaga to od właścicieli aptek znacznych inwestycji w ich przebudowę i reorganizacji pracy placówki. Zrobią to chętnie, jeżeli będą mieli pewność, że katalog usług opieki farmaceutycznej będzie się poszerzał, a decydenci zapewnią im stabilność regulacyjną.



Aby proces szczepień w aptekach nabrał w Polsce tempa, potrzebne są bardziej odważne decyzje: ponowne uruchomienie kursów dla farmaceutów, refundacja recepty farmaceutycznej na szczepionkę przeciw grypie, umożliwienie i upowszechnianie szerszego katalogu usług szczepiennych w aptekach.

W związku z powyższym postulujemy:

- ▶ **zwiększenie roli aptek w systemie ochrony zdrowia,**
- ▶ **umieszczenie usług opieki farmaceutycznej w koszyku świadczeń gwarantowanych,**
- ▶ **umożliwienie i upowszechnianie szerszego katalogu usług szczepiennych w aptekach,**
- ▶ **refundację recepty farmaceutycznej na szczepionkę przeciw grypie.**

Cała Europa zmagą się z dramatycznym problemem braku podstawowych leków. Powodem są zakłócenia w łańcuchach dostaw i uzależnienie od substancji czynnych produkowanych w Azji. Bezpieczeństwo lekowe gwarantuje tylko produkcja lokalna i własny przemysł farmaceutyczny.

Udział krajowych leków w polskim rynku wynosi 30% i nie rośnie z powodu presji cenowej wynikającej z zapisów ustawy refundacyjnej oraz braku strategii rządu wspierającej rozwój produkcji leków ratujących życie i zdrowie polskich obywateli. Od 2011 r. ceny krajowych leków spadły o 26% w wyniku mechanizmów ustawy, która nie przewidywała nadzwyczajnych sytuacji w rodzaju pandemii, wojny w sąsiednim kraju lub niezwykle wysokiej inflacji. W tym samym czasie koszty produkcji leków wzrosły o kilkaset procent. Wynika to z inflacji w 2022 r., wzrostu kosztów energii, wody, cen surowców do produkcji leków i ich transportu. Firmy farmaceutyczne chcąc utrzymać rentowność, mogą zwiększać produkcję leków bez recepty, których ceny nie są regulowane, kosztem tych najbardziej potrzebnych Polakom.

Stajemy w obliczu kryzysu, który może zagrozić ciągłości produkcji wielu leków, a co za tym idzie, stworzyć zagrożenie dla tysięcy polskich pacjentów. Proponujemy rozwiązanie, które może zdecydowanie poprawić sytuację.

W związku z powyższym postulujemy o:

- ▶ **automatyczną indeksację cen leków refundowanych krajowych producentów,**
- ▶ **wprowadzenie systemowego mechanizmu rozwijania inwestycji w Polsce – Partner Bezpieczeństwa Lekowego, czyli gwarancję stałej ceny leku dla producentów, którzy ¼ swoich leków refundowanych wytwarzają (w rozumieniu ustawy – Prawo farmaceutyczne) w naszym kraju.**



POSTULATY

Konfederacji Lewiatan na nową kadencję parlamentu



KONTAKT:

Danuta Dobrzyńska-Schimmer

ddobrzynska@lewiatan.org, tel. 608 540 910